

Remigiusz WODZIŃSKI*

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Działania Zbigniewa Brzezińskiego na rzecz Polski w czasie prezydentury Jimmy'ego Cartera w latach 1977–1981**

Streszczenie

Celem tego artykułu jest udokumentowanie działań prof. Zbigniewa Brzezińskiego na rzecz Polski w latach 70. i 80., a w szczególności w okresie od 1977 do 1981 r., w czasie jego pracy w Białym Domu na stanowisku Dyrektora Rady ds. Bezpieczeństwa Narodowego za prezydentury Jimmy'ego Cartera. Ten czas był szczególny w historii Polski. Natomiast działania podejmowane w tym okresie przez Zbigniewa Brzezińskiego miały ogromny wpływ na uratowanie „Solidarności” i w konsekwencji na późniejsze jej zwycięstwo w 1989 r.

Słowa kluczowe: Zbigniew Brzeziński, Jimmy Carter, Polska, Ryszard Kukliński, RWE, inwazja, ZSRS, „Solidarność”, Biały Dom.

Zbigniew Brzeziński poznał Jimmy'ego Cartera w Komisji Trójstronnej, która zwróciła uwagę na młodego gubernatora ze stanu Georgia, wyróżniającego się walką o prawa obywatelskie przede wszystkim ludności „kolorowej” i kobiet oraz walką z niesprawiedliwością społeczną¹. Obaj panowie bardzo szybko zaprzyjaźnili się, a Zbigniew Brzeziński stał się swego rodzaju mentorem i nauczycielem Cartera, przede wszystkim w sprawach polityki zagranicznej. „W gruncie rzeczy – wspominał później Carter – w początkowym okresie to raczej on był szefem, a nie ja. Był przewodniczącym całej Komisji, a ja tylko jej członkiem, eks-gubernatorem małego południowego stanu. Miał ostry, anali-

* remwodz@poczta.onet.pl

** Niniejszy artykuł jest fragmentem publikacji autora pt. *Zbigniew Brzeziński wobec spraw Polski w latach 1977–1999*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, rozdz. 2, s. 21–68.

¹ A. Lubowski, *Zbig. Człowiek który podminował Kreml*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2011, s. 71 i 72.

tyczny umysł i był bardzo elokwentny². Dlatego też, kiedy Jimmy Carter ogłosił publicznie swoją chęć ubiegania się o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych, zaprosił Brzezińskiego do swojego sztabu wyborczego, powierzając mu funkcję szefa zespołu do spraw polityki zagranicznej³. Z drugiej strony, jak przyznaje sam Brzeziński, przed wyborami wielu kandydatów na nominację do startu w wyborach starało się go pozyskać do swojego sztabu. Tak więc to Brzeziński miał wybór i zwrócił uwagę na Cartera, ponieważ – jak stwierdził – „to był człowiek kierujący się kilkoma bardzo podstawowymi zasadami moralnymi, ale również posiadający instynkt polityczny”⁴.

W czasie kampanii wyborczej Zbigniew Brzeziński był głównym konsultantem Cartera w sprawach dotyczących polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, autorem wielu jego przedwyborczych i wyborczych przemówień, w tym tych dotyczących praw człowieka i tzw. „trzeciego koszyka” z Aktu Końcowego z Helsinek. Dzięki Brzezińskiemu Jimmy Carter był bardzo dobrze przygotowany do debat telewizyjnych z kontrkandydatem Geraldem Fordem, który w czasie ostatniej telewizyjnej debaty publiczną wypowiedzią na temat wpływów Związku Radzieckiego w krajach Europy Wschodniej przypieczętował swoją przegraną w wyborach. „Nie wierzę, panie Finkel – powiedział w czasie debaty Ford – że Jugosłowianie uważają się za zdominowanych przez Związek Radziecki. Nie wierzę, że Rumuni uważają się za zdominowanych przez Związek Radziecki. Nie wierzę, że Polacy uważają się za zdominowanych przez Związek Radziecki. Każde z tych państw jest niezależne, autonomiczne, posiada integralność terytorialną. Stany Zjednoczone nie sądzą, by te kraje znajdowały się pod panowaniem Związku Radzieckiego”⁵.

Po wygranych wyborach prezydenckich Jimmy Carter zaproponował Brzezińskiemu stanowisko swojego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego. W *Keeping Faith. Memoris of a President* były prezydent pisze: „Zbigniew Brzeziński był chyba najbardziej kontrowersyjnym członkiem mojego zespołu [...]. Otrzymał rekomendacje z wielu źródeł, ale część tych, którzy dobrze go znali, ostrzegła mnie, że Zbig jest agresywny i ambitny, zaś w kwestiach kontrowersyjnych może mieć skłonność do wypowiedzania się w sposób zbyt stanowczy [...]. Słuchałem uważnie wszystkich komentarzy o nim, rozważyłem wszystkie czynniki i zdecydowałem, że chcę go mieć przy mnie w Białym Domu”⁶. Jak sam Carter przyznaje, nominacja Brzezińskiego na doradcę do spraw bezpieczeństwa była jedną z pierwszych decyzji personalnych, jakie podjął. Nigdy tej decyzji nie żałował, co więcej bez cienia wątpliwości potwierdził po latach, że gdyby ponownie

² Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, Autorytety, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 303.

³ Z. Brzeziński, *Cztery lata w Białym Domu*, Warszawa 1990, s. 4.

⁴ K. Kolenda-Zaleska, *Strateg*, film dokumentalny o Zbigniewie Brzezińskim, TVN 2012.

⁵ Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 343; por. także: Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 7.

⁶ Cyt. za: A. Lubowski, *Zbig...*, op. cit., s. 77.

wygrał wybory prezydenckie, znów powierzony Brzezińskiemu funkcję doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego w swoim gabinecie⁷.

Poglądy Brzezińskiego dotyczące Europy Wschodniej, Związku Radzieckiego, bloku sowieckiego oraz jego koncepcja pokojowego zaangażowania były doskonale znane Carterowi. Można by pokusić się o stwierdzenie, że w tych kwestiach Carter przyjął poglądy Brzezińskiego, który był przecież „nauczycielem” Cartera w sprawach polityki zagranicznej. Brzeziński starał się przekonać prezydenta do zmiany koncepcji „detente”, tak aby dać bardzo jasno do zrozumienia Związkowi Radzieckiemu, że porozumienie wypracowane w Helsinkach jest całościowe i wzajemne, spychając w ten sposób Związek Radziecki do „ideologicznej defensywy”⁸. W swoim przemówieniu inauguracyjnym na Kapitolu prezydent Carter powiedział: „Jesteśmy narodem idealistów i jesteśmy z tego dumni. Niech nikt jednak nie myśli, że nasz idealizm to słabość. Jesteśmy wolni i dlatego nie możemy być obojętni na to, co dzieje się z wolnością gdzie indziej. Nasze poczucie moralności jasno i wyraźnie karze nam preferować te społeczeństwa, które tak jak my przestrzegają praw jednostki i wykazują dla nich poszanowanie. Nie chcemy nikogo zastraszać, ale nie ulega wątpliwości, że świat, w którym jedni mogliby bezkarnie dominować, byłby niegościnnie dla przyzwolonych obywateli i stanowiłby zagrożenie dla dobrobytu wszystkich ludzi”⁹. Jak wspomina Adam Michnik: „w polityce amerykańskiej nastąpiła zmiana narracji, ze sporu kapitalizm – socjalizm, na prawa człowieka lub ich brak. I to była ogromna zasługa Zbigniewa”¹⁰. Stawianie na prawa człowieka oraz na popieranie ruchów narodowościowych wewnątrz imperium sowieckiego i ruchów opozycyjnych w państwach bloku sowieckiego było – jak twierdzi Zbigniew Brzeziński – świadomym i całkowicie nowym działaniem w polityce amerykańskiej¹¹. Kiedy tuż po wyborach zastanawiano się w administracji prezydenta Cartera i Departamencie Stanu nad sformułowaniem podstawowych celów amerykańskiej polityki wschodnioeuropejskiej, rozważano dwa możliwe podejścia: rozwijanie aktywnej współpracy z wybranymi krajami regionu, czyli przede wszystkim z Polską, Rumunią i Węgrami, czego domagał się Zbigniew Brzeziński, lub rozwijanie współpracy ze wszystkimi krajami regionu w takim samym stopniu. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja lansowana przez Zbigniewa Brzezińskiego¹².

Polityka wschodnioeuropejska administracji Cartera była dostosowaną do realiów końcówki lat 70. polityką „budowania mostów”, opartą na następujących czterech priorytetach:

⁷ K. Kolenda-Zaleska, *Strateg*.

⁸ P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 357.

⁹ Cyt. za: Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 115.

¹⁰ K. Kolenda-Zaleska, *Strateg*.

¹¹ Ibidem.

¹² S. Hatys, *Strategia USA wobec Europejskich państw socjalistycznych (1961–1986)*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1988, s. 106.

- „—uznawanie i popieranie indywidualnego podejścia każdego wschodnioeuropejskiego kraju do zagadnień jego polityki wewnętrznej i zagranicznej;
— traktowanie każdego z krajów jako suwerennego, z uwzględnieniem politycznych i geograficznych realiów regionu;
— polepszanie stosunków w drodze rozszerzania kontaktów między ludźmi, handlu, kooperacji i szerszego przepływu informacji;
— uznanie ograniczonych możliwości wpływu USA na kraje regionu i poszukiwanie takiego modelu wschodnioeuropejskiej polityki, który pozwoliłby wnieść wkład w sprawy bezpieczeństwa europejskiego”¹³.

Cztery wyżej wymienione priorytety miały być wspomagane w ich realizacji przez siedem następujących komponentów:

- „1. Rozszerzenie dwustronnych dyplomatycznych, kulturalnych i naukowych kontaktów z tymi wschodnioeuropejskimi państwami, które skłonne są to uczynić;
2. utrzymanie kontaktów na wysokim szczeblu z przywódcami krajów, z którymi stosunki USA uległy wystarczającej poprawie;
3. wysiłki na rzecz wykonania postanowień Aktu Końcowego Konferencji Helsińskiej, w szczególności w dziedzinie praw człowieka i łączenia rodzin;
4. popieranie konstruktywnych wysiłków Europy Wschodniej odnoszących się do kryzysów w różnych częściach świata, głównie na Bliskim Wschodzie i w Afryce;
5. polepszenie kontaktów gospodarczych i rozszerzenie handlu;
6. zaangażowanie Europy Wschodniej w międzynarodowy system gospodarczy;
7. kontynuacja wysiłków na rzecz osiągnięcia porozumienia w rokowaniach wiedeńskich”¹⁴.

Już we wrześniu 1977 r. prezydent Carter podpisał Dyrektywę Prezydencką (PD-21) dotyczącą Europy Wschodniej, która ustalała politykę dającą pierwszeństwo tym krajom, który były nieco bardziej niezależne od Związku Radzieckiego¹⁵. Prezydent zdecydował także, że w ramach swojej wielkiej podróży światowej odwiedzi Polskę, choć Zbigniew Brzeziński, jak to sam przyznaje w swoich wspomnieniach, rekomendował mu, aby w pierwszej kolejności odwiedził Rumunię¹⁶. Zapytany o ten fakt po latach, Zbigniew Brzeziński odpowiedział, że rekomendował prezydentowi Carterowi odwiedzenie Polski, a nie Rumunii¹⁷. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy ta sprzeczność jest spowodowana upływem lat, czy też może w swoich wspomnieniach z pracy w Białym Domu przeznaczonych przede wszystkim dla czytelnika amerykańskiego Zbigniew Brzeziński z premedytacją dodał zdanie, że rekomendował Rumunię, mi-

¹³ Ibidem, s. 102 i 103.

¹⁴ Ibidem, s. 103.

¹⁵ P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 284.

¹⁶ Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 284.

¹⁷ Korespondencja własna autora z prof. Zbigniewem Brzezińskim, e-mail z 17.07.2013 r.

mo że w rzeczywistości było inaczej lub też oficjalnie rekomendował Rumunię, a nieoficjalnie Polskę. Prawdopodobnie w obu przypadkach Zbigniew Brzeziński chciał pokazać w ten sposób amerykańskiej opinii publicznej, że w swoich działaniach kierował i kieruje się przede wszystkim amerykańską racją stanu, a jego polskie korzenie nie mają tu większego znaczenia. Jak sam przyznaje, wielokrotnie stawiano mu zarzuty zbytnej uległości lub zbytnej nieustępliwości ze względu na pochodzenie¹⁸. Często zarzucano mu, że jego poglądy na politykę wynikają z faktu, że jest Polakiem lub że dla dobra Polski dąży do konfrontacji Stanów Zjednoczonych i Rosji¹⁹. Z tego też powodu wiele działań podejmowanych lub niepodejmowanych przez Brzezińskiego w czasie jego pracy w Białym Domu było odbieranych w Polsce ambiwalentnie. Jak przyznaje Adam Michnik: „Z jednej strony дума, że nasz, Polak, doszedł tam, na sam Mount Everest świata, ale z drugiej strony zastanawialiśmy się, dlaczego on jest przeciwko nam. Coś on nas nie chce słuchać. Tak więc to była taka miłość-nienawiść”²⁰.

W czasie oficjalnej wizyty prezydenta Cartera w Polsce w grudniu 1977 r., w której oczywiście brał także udział Zbigniew Brzeziński, udało się zrealizować to, co kilka lat wcześniej Brzeziński zalecał Kissingerowi i Nixonowi przed ich wizytą w Polsce w 1972 r., a co zostało przez tych ostatnich zignorowane. Zbigniew Brzeziński, razem z żoną prezydenta, Rosalyn, złożyli wizytę kardynałowi Wyszyńskiemu, któremu wręczyli odręcznie napisany przez Cartera list: „Do kardynała Wyszyńskiego. Przesyłam najlepsze życzenia i modlitwy. Podzielam wiarę i podziwiam wszystko, co Wasza Eminencja reprezentuje. Dążę do tych samych celów. Jimmy Carter”²¹. Wskutek sugestii Brzezińskiego prezydent złożył hold przy Pomniku Bohaterów Getta oraz wieniec u stóp pomnika żołnierzy Powstania Warszawskiego z 1944 r., co miało wyrażać identyfikację Cartera z pragnieniem wolności Polaków²². W czasie oficjalnych rozmów z rządem polskim Carter podkreślał poparcie Stanów Zjednoczonych dla niezależności Polski i bliższych więzów między Polską i Zachodem oraz chęć powiększenia kredytów towarowych dla Polski. Nie uszło także uwadze rządu polskiego, że na cel swojej pierwszej podróży zagranicznej nowo wybrany prezydent USA wybrał właśnie Polskę.

Zgodnie z obietnicą złożoną w czasie wizyty w Polsce, prezydent Carter za-twierdził, począwszy od 1978 r., w sumie 670 mln dolarów pomocy dla Polski w postaci kredytów bezpośrednich i gwarancji kredytowych, które były też sposobem nagradzania za pozytywne działania w kierunku przestrzegania praw człowieka²³. Natomiast polsko-amerykańska wymiana handlowa wzrosła w dru-

¹⁸ Z. Brzeziński, *O Polsce, Europie i świecie 1988–2001*, Warszawa 2002, s. 28.

¹⁹ P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 159.

²⁰ K. Kolenda-Zaleska, *Strateg*.

²¹ Cyt. za: Brzeziński Z., *Cztery lata...*, op. cit., s. 285.

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 286.

giej połowie lat 70. aż ośmiokrotnie. Oczywiście wzrastało też zadłużenie Polski w stosunku do Stanów Zjednoczonych, które na dzień 31 grudnia 1979 r. wynosiło około 3 miliardy USD, przy całkowitym zadłużeniu Polski wynoszącym 23 miliardy USD²⁴.

Sytuacja międzynarodowa sprzyjała działaniom podejmowanym w Białym Domu. Latem 1976 r. na konferencji europejskich partii komunistycznych w Berlinie Wschodnim dwadzieścia dziewięć spośród tych partii ogłosiło dokument nadający każdej z nich prawo do wyboru własnej drogi do socjalizmu, co potwierdzało głoszoną przez Brzezińskiego od lat 60. tezę o tym, że blok komunistyczny nie jest monolitem²⁵. W tym samym roku w Polsce powstał Komitet Obrony Robotników, a w Czechosłowacji dwustu czeskich intelektualistów podpisało tak zwaną Kartę 77, która zawierała żądanie przestrzegania deklaracji Aktu Końcowego z Helsinek przez czechosłowacki rząd. W samym Związku Radzieckim powstała dysydencka Grupa Helsińska, która monitorowała przestrzeganie postanowień Aktu Końcowego przez władze. Andriej Sacharow, jeden z najbardziej znanych dysydentów radzieckich, po wysłuchaniu inauguracyjnego przemówienia prezydenta Cartera wysłał do niego list wyrażający uznanie. Jimmy Carter za namową Brzezińskiego postanowił odpisać na ów list, przejmując tym samym „ofensywę w zimnowojennej walce ideologii”²⁶. Adam Michnik, członek KOR-u, tak wspomina to wydarzenie: „Bardzo pilnie śledziliśmy rozwój sytuacji. Sacharow był dla nas bohaterem. Nixon i Kissinger mieli poglądy jak Metternich, czyli – dzielimy świat na strefy wpływów i rozmawiamy z poszczególnymi rządami. Brzeziński jak mało kto na Zachodzie rozumiał, że te systemy nigdy się nie zmieniają, jeśli nie dojdzie do ideologicznej konfrontacji. Wiedział też, że prawa człowieka są wyjątkowo skuteczną bronią w tej walce”²⁷. W marcu 1977 r. prezydent Carter przyjął w Białym Domu Władymira Bukowskiego, innego rosyjskiego dysydenta, który spędził w sowieckich więzieniach 12 lat. W tym samym miesiącu w przemówieniu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ prezydent Carter potwierdził zamiar walki o prawa człowieka na całym świecie²⁸, co zostało przypieczętowane podpisaniem w lutym 1978 r. Prezydenckiej Dyrektywy nr 30, określającej szczegóły polityki Stanów Zjednoczonych dotyczącej praw człowieka²⁹.

W ramach wspierania ruchów opozycyjnych w krajach Europy Wschodniej oraz ruchów narodowościowych w samym Związku Radzieckim, z inicjatywy Zbigniewa Brzezińskiego, powstał tajny program realizowany przez CIA, polegający na działalności wydawniczej, a następnie na nielegalnym przemyśle

²⁴ M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1979–1981*, Warszawa 2004, s. 129.

²⁵ Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty*, Londyn 1964.

²⁶ A. Lubowski, *Zbig...*, op. cit., s. 213.

²⁷ Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 365.

²⁸ A. Lubowski, *Zbig...*, op. cit., s. 214.

²⁹ Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 118.

i dystrybucji literatury opozycyjnej, pisanej po rosyjsku, czesku, polsku, ukraińsku, przemycanej do tych krajów³⁰. Prezydent Carter popierał także pomysły Brzezińskiego dotyczące zwiększenia wsparcia i zasięgu oddziaływania Radia Wolna Europa, dlatego też już w marcu 1977 r. nakazał zwiększenie wydatków na RWE oraz Radio Swoboda, ponadto zlecił budowę jedenastu nowych nadajników o większej mocy³¹.

W 1980 r. w administracji Cartera powstała koncepcja amerykańsko-radzieckiego dialogu, który miałby być prowadzony poufnie, za pośrednictwem Polski, mającego na celu zbadanie możliwości wycofania się Związku Radzieckiego z Afganistanu³². W sierpniu 1980 r. Zbigniew Brzeziński spotkał się w tym celu z ambasadorem Polski w USA Romualdem Spasowskim, który obiecał skontaktować się w tej sprawie z Gierkiem, który z kolei miałby porozmawiać o tym z Breżniewem. W rozmowie ambasador Spasowski powiedział Brzezińskiemu o życzliwym stosunku rządu polskiego do prezydenta Cartera i nadziei na jego ponowny wybór, gdyż – jak się wyraził – „powrót do władzy Republikanów, a szczególnie ludzi w rodzaju Kissingera, oznaczałby dla Polski wielkie obniżenie zainteresowania Nią, a w konsekwencji jeszcze większe uzależnienie Polski od Związku Radzieckiego”³³. W czasie tej rozmowy ambasador Spasowski poinformował Brzezińskiego o tym, że został poproszony, aby udzielić pomocy Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych w zbieraniu informacji, które mogłyby pomóc w skompromitowaniu Brzezińskiego, oraz o wiedzy Moskwy dotyczącej rozmów telefonicznych Brzezińskiego z Watykanem. „Nie wiem, w jaki sposób to robią – powiedział Spasowski – ale podsłuchują te rozmowy. Wiem to z dobrego źródła. Proszę być ostrożnym. Tylko tyle”³⁴. Zbigniew Brzeziński spotykał się chętnie także z innymi ambasadorami PRL w Waszyngtonie. Dzięki temu mógł przekazywać ekipie rządowej Edwarda Gierka swoje myśli, uwagi i spostrzeżenia, nawiązując w ten sposób pewien rodzaj taktycznego, bezpośredniego dialogu z rządem Polski. „Witold Trąpczyński, jeden z doradców Pierwszego, opowiadał mi – wspominał Mieczysław Rakowski – że kiedy był naszym ambasadorem w Waszyngtonie, rozmawiał pewnego razu z Gierkiem i zaoferował mu swoje spotkanie z Brzezińskim, który mu wyjaśniał swoje cele w odniesieniu do Polski i Rosji. Otóż mówił, że trzeba wszystko uczynić, oczywiście mądrze, żeby zmniejszyć zależność Polski od Związku Radzieckiego, że chce, żeby Polska była naprawdę niezależna. Na to Gierek: «Powiedz mu, że ja mam takie same cele»”³⁵.

Pod koniec 1979 r. Zbigniew Brzeziński poinformował prezydenta Cartera o wyraźnie pogarszającej się sytuacji w Polsce, narastającym niezadowoleniu

³⁰ P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 373.

³¹ Ibidem, s. 364.

³² Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 540.

³³ Ibidem, s. 540.

³⁴ Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 483.

³⁵ M. Rakowski, *Dzienniki...*, op. cit., s. 107.

wśród społeczeństwa polskiego i umacniającym się ruchu opozycyjnym. W ocenie Brzezińskiego wydarzenia w Polsce „stanowią doniosłą zmianę w świecie komunistycznym i świadczą o zmniejszaniu się radzieckiego panowania”³⁶. Zalecał prezydentowi Carterowi zwiększenie kontaktów i pomocy gospodarczej dla Polski.

Zbigniew Brzeziński bardzo życzliwie i z ogromną nadzieją odnosił się do rodzącego się w Polsce ruchu „Solidarność”, w którym widział „odrodzenie duchowej historycznej osobowości Polski”³⁷. W podziemnym społeczeństwie Polski widział „odrodzone i autentycznie autonomiczne społeczeństwo znajdujące się w warunkach komunistycznego systemu politycznego”³⁸. Dlatego też z taką determinacją i ogromną energią wspierał „Solidarność”. „Nie będę twierdził – wspominał po latach ruch «Solidarność» Brzeziński – że byłem przekonany, że to może doprowadzić do upadku komunizmu. Ale czułem, że to jest coś nowego i rzeczą najważniejszą z naszego punktu widzenia, z Białego Domu, było nie dopuścić do zgniecenia tego, co się rodzi. Z jednej strony popierać «Solidarność» w sposób dyskretny, a z drugiej strony ograniczać napięcia gospodarcze, przez pomoc gospodarczą. Chodziło nam o to, aby uniknąć wybuchu, który wtedy ułatwiłby sowietom wejście do kraju i przeprowadzenie interwencji zbrojnej jak w Czechosłowacji”³⁹. Kiedy na początku września 1980 r. Centrala Amerykańskich Związków Zawodowych (AFL-CIO) postanowiła wesprzeć finansowo „Solidarność”, prezydent Carter polecił sekretarzowi stanu Edwardowi Muskiemu, podobnie jak Brzeziński, Amerykaninowi polskiego pochodzenia, przekazanie rządowi radzieckiemu braku swojej akceptacji dla tej inicjatywy. Brzeziński wymógł na sekretarzu stanu, aby powiadomił o tym fakcie również ambasadora Polski, by pokazać, że Stany Zjednoczone traktują Polskę jako suwerenne państwo⁴⁰. W tym samym miesiącu, z ogromnym poparciem Brzezińskiego, Stany Zjednoczone postanowiły przyznać nowe kredyty dla Polski⁴¹. Kiedy 15 sierpnia 1980 r. rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej, Bronisław Geremek, tak wspominał ten czas po przybyciu do stoczni: „Kiedy zaraz po tym, jak rozpoczął się strajk, dotarłem do Stoczni Gdańskiej jako członek zespołu doradców Wałęsy, zrozumiałem, że oni słuchają radia (RWE) nie tylko ze względu na informacje – wspominał Geremek – Był to symbol ich nowo uzyskanej wolności. I wszyscy wiedzieliśmy, że mamy teraz przyjaciela w Stanach Zjednoczonych. I wszyscy wiedzieliśmy, że przesłanie kryjące się za oficjalnym głosem dobywającym się z radia pochodziło od Zbigniewa Brzezińskiego”⁴². Ciekawe światło na sytuację w Polsce po „porozumieniach sierpniowych” 1980 r. oraz na stosun-

³⁶ Cyt. za: Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 442.

³⁷ Cyt. za: Z. Brzeziński, *Spadek po zimnej wojnie*, Warszawa 1993, s. 26.

³⁸ Ibidem, s. 26.

³⁹ K. Kolenda-Zaleska, *Strateg*.

⁴⁰ Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 442.

⁴¹ Ibidem, s. 442.

⁴² Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 486.

ki Zbigniewa Brzezińskiego z przedstawicielami ówczesnej władzy w Polsce ukazuje relacja Mieczysława Rakowskiego ze spotkania i rozmowy z Brzezińskim w Waszyngtonie we wrześniu 1980 r. „W czasie rozmowy z Brzezińskim w Waszyngtonie byłem, jak zawsze, szczery. Zarówno jemu, jak i facetowi w Departamencie Stanu, zgodnie z dyrektywami Kani, przedstawiłem ocenę sytuacji w Polsce od lipca do chwili obecnej oraz przekazałem zapewnienie nowego Pierwszego, że władza będzie przestrzegać podpisanych porozumień. Również zgodnie z dyrektywą Kani, przedstawiłem prawdziwy obraz gospodarki [...]. O ile w Departamencie Stanu byłem powściągliwy w ocenie sytuacji partii, o tyle przed Zbyszkiem nie ukrywałem, że w górnych rejonach partii istnieją podziały w kwestii stosunku do nowej siły, która wyrosła wbrew partii. Ci pierwsi uważają, że choć dziś zastosowanie siły nie jest możliwe, to jednak nie rezygnują z myśli o takim rozwiązaniu [...]. Sporo miejsca w naszej rozmowie zajęła kwestia stosunku Moskwy do tego, co się od lipca dzieje w Polsce [...] gdyż to, co już się stało (wolne, niezależne związki zawodowe, narastająca krytyka władzy w prasie), jest dla radzieckich herezją. Otwarcie mówili Gierkowi, co sądzą o jego polityce gospodarczej opartej na kredytach z Zachodu [...]. Brzeziński powiedział, żebyśmy uważali bo łatwo można rozdrażnić przyjaciół ze Wschodu. Ostrzegał przed naruszeniem równowagi istniejącej między dwoma blokami. «Stosunki między nimi – mówił – są znacznie bardziej poprawne niż w latach sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych»⁴³.

Działania Zbigniewa Brzezińskiego na rzecz Polski w okresie jego czteroletniej pracy w Białym Domu niezwykle trafnie podsumował Adam Michnik. W jego odczuciu, a także w odczuciu innych przedstawicieli polskiej opozycji, z którymi o tym rozmawiał, „w Białym Domu był ktoś, kto dobrze rozumiał, o co nam chodzi. Jak się patrzy na świat z perspektywy Białego Domu, to Polska jest małym punkcikiem na mapie. A tu są Filipiny, Indonezja, Bliski Wschód. Tak więc Polska nie jest taka ważna. Każdy inny na jego miejscu, Amerykanin, postrzegalby Polskę jako jeden z wielu krajów. To że Zbig tam był, powodowało, że Ameryka zrobiła bardzo mało błędów, jeżeli chodzi o Polskę. Nie mówię, że żadnych. Ale bardzo mało”⁴⁴.

Działania Zbigniewa Brzezińskiego wobec planów inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Polskę w grudniu 1980 r.

Kiedy w drugiej połowie 1980 r. zaczęło wzrastać prawdopodobieństwo militarnej interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce, zaplanowanej na 8 grudnia 1980 r. celem zdławienia „Solidarności” (o czym wiadomo, na podstawie informacji przekazywanych przez wywiad Stanów Zjednoczonych, jak

⁴³ M. Rakowski, *Dzienniki...*, op. cit., s. 253–254.

⁴⁴ Nagranie własne rozmowy z Adamem Michnikiem z dnia 31.01.2013 – zapis R.W.

również od pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, wysoko postawionego oficera w sztabie Sił Zbrojnych PRL), Zbigniew Brzeziński dołożył wszelkich starań, na jakie pozwalało mu zajmowane w administracji prezydenta Cartera stanowisko, aby do interwencji zbrojnej w Polsce nie doszło. Jego strategia polegała na podjęciu jak najszerszej i umiędzynarodowionej akcji informacyjnej, mającej na celu przekazanie Związkowi Radzieckiemu jednoznacznego i zdecydowanego stanowiska Stanów Zjednoczonych, że ewentualna interwencja zbrojna w Polsce będzie dla Moskwy bardzo kosztowna⁴⁵.

25 sierpnia 1980 r. prezydent Carter, z inicjatywy Brzezińskiego, wysłał listy do premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing, kanclerza Niemiec Helmuta Schmidta oraz papieża Jana Pawła II, inicjujące ustalenie wspólnej polityki Zachodu wobec wydarzeń w Polsce oraz wskazujące na możliwość sowieckiej interwencji w Polsce⁴⁶. W październiku 1980 r., również z inicjatywy Brzezińskiego, sekretarz stanu Edward Muskie oświadczył Andriejowi Gromyce, „iż Stany Zjednoczone traktować będą jakkolwiek formę interwencji radzieckiej jako poważne zagrożenie pokoju”⁴⁷. W listopadzie, przy pomocy tak zwanych „kontrolowanych przecieków do prasy”, Brzeziński wyliczał możliwe skutki militarnej interwencji radzieckiej w Polsce: „zerwanie procesów odprężeniowych w Europie; pogorszenie współpracy gospodarczej między Wschodem i Zachodem; zwiększenie budżetów NATO; powstanie poważnych napięć między komunistycznymi partiami Europy Zachodniej a Związkiem Radzieckim; odsunięcie się państw niezaangażowanych od Związku Radzieckiego; prawdopodobne niepokoje w innych krajach bloku radzieckiego; zwiększenie amerykańsko-chińskiej współpracy militarnej”⁴⁸. Brzeziński poradził też rządowi polskiemu, aby utwierdzał Kreml w zapewnieniu, że jest w stanie samodzielnie zapanować nad sytuacją w kraju, a ewentualna zewnętrzna interwencja zbrojna napotka bardzo silny opór ludności cywilnej⁴⁹. Trzeciego grudnia 1980 r. prezydent Carter za pomocą „gorącej linii” przekazał Breżniewowi przygotowane przez Brzezińskiego ostrzeżenie, w którym była mowa o tym, że „USA nie chcą wykorzystywać wydarzeń w Polsce, ani zagrażać bezpieczeństwu ZSRR w regionie Europy Wschodniej, ale wzajemne stosunki zdecydowanie się pogorszą, jeśli rozwiązanie zostanie narzucone polskiemu narodowi siłą”⁵⁰. Siódmego grudnia Zbigniew Brzeziński odnotował w swoim dzienniku: „Rano spotkaliśmy się ponownie w sprawie Polski. Obecni byli oprócz prezydenta, Muskie, Christopher, Brown, Turner i ja. Zwróciłem uwagę na trzy podstawowe konkluzje: Związek Radziecki w ciągu

⁴⁵ Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 442.

⁴⁶ A. Lubowski, *Zbig...*, op. cit., s. 229.

⁴⁷ Cyt. za: Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 442.

⁴⁸ Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 496.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 497.

⁵⁰ Cyt. za: A. Lubowski, *Zbig...*, op. cit., s. 230.

48–72 godzin wkroczy do Polski w sile 15 dywizji i chce tę akcję przeprowadzić pod przykrywką manewrów i na zaproszenie rządu polskiego. W trakcie zebrania pojawiła się nowa informacja, że dywizje Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD mają już wyznaczone zadania. Moskwa domagać się będzie likwidacji wszystkich tzw. elementów kontrewolucyjnych w Polsce. Wspólna decyzja Układu Warszawskiego w sprawie inwazji zapadła 5 grudnia [...]. Jeśli przewidywania CIA się sprawdzą, to przywódcy «Solidarności» zostaną aresztowani w niedzielę w nocy, a następnego ranka ludność zostanie już wojska radzieckie w Polsce. [...] Uzgodniliśmy treść depeesz, które natychmiast zostały wysłane do Schmidta, Giscarda, Thatcher, Trudeau, Lunsu, Forlaniego, Fräsera, Suzuki i Waldheima. Mówiły one: «W moim przekonaniu państwa zachodnie powinny podjąć wszelkie możliwe kroki, by wpłynąć na zmianę decyzji radzieckiej i starać się zapobiec wkroczeniu wojsk radzieckich do Polski. W związku z tą sytuacją dzisiaj o 14.00 czasu waszyngtońskiego wydaję (załączone) oświadczenie. Mam nadzieję, że Pan (Pani) będzie mógł wkrótce wydać podobne oświadczenie. Pokaże ono Związkowi Radzieckiemu zdecydowaną postawę sojuszu zachodniego, a jednocześnie zwróci uwagę społeczeństwu polskiemu na groźbę obecnej sytuacji». Po zebraniu skontaktowałem się z Nowakiem-Jeziorańskim, który swoimi kanałami miał uprzedzić przywódców polskiej opozycji o konieczności ukrycia się. Rozmawiałem również z Lenem Kirklandem (szefem centrali związkowej AFL-CIO) sugerując mu, by wykorzystał sieć związków zawodowych i wreszcie zatelefonowałem do Rzymu i odbyłem dziesięcominutową rozmowę z Ojcem Świętym. Powiedziałem, że nie jest jasne, czy narada Układu Warszawskiego była podstępem i miała na celu dezinformację, czy też zapadły na niej wiążące postanowienia. Mamy dość informacji, by obiektywnie ocenić, że przygotowania zostały zakończone, ale nie możemy stwierdzić na pewno, czy i jakie decyzje podejmie sama Moskwa. Miałem – niewielką – nadzieję, że cała ta publiczna aktywność powstrzyma Związek Radziecki przed inwazją, zwłaszcza że element zaskoczenia jest bardzo ważnym czynnikiem w planach Moskwy, a tego właśnie pozbawiliśmy ją naszymi posunięciami⁵¹. O swojej rozmowie w tej sprawie z papieżem Janem Pawłem II, Zbigniew Brzeziński tak wspominał: „[...] w pewnym sensie była to historyczna rozmowa. Oto Doradca Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Spraw Bezpieczeństwa konferuje z głową Kościoła Katolickiego w Watykanie po polsku w sprawie pokoju i Polski⁵². Po latach Adam Michnik potwierdził, że ostrzeżenia o możliwej interwencji militarnej dotarły różnymi kanałami do przywódców „Solidarności” w Polsce, ale że on osobiście w interwencję nie wierzył. Uważał wtedy, że Rosjanie straszą, w odróżnieniu, jak powiedział, od sytuacji z grudnia 1981, gdzie Rosjanie mniej straszili, ale wiele wskazywało na realną możliwość interwencji⁵³.

⁵¹ Cyt. za: ibidem, s. 230, 231.

⁵² Cyt. za: Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 445.

⁵³ Nagranie własne rozmowy z Adamem Michnikiem z dnia 31.01.2013 – zapis R.W.

Sytuacja pozostała napięta aż do 15 grudnia 1980 r. W tym czasie administracja Cartera działała intensywnie, aby uczynić możliwie wszystko, by do inwazji w Polsce nie doszło. Nakłoniono Indirę Gandhi, aby na mającym się odbyć w tym czasie oficjalnym spotkaniu z Breżniewem w Indiach wyraziła niepokój Indii co do zamiarów Związku Radzieckiego. Zbigniew Brzeziński porozumiał się z Lenem Kirklandem, szefem amerykańskich związków zawodowych AFL-CIO, celem zorganizowania ogólnoswiatowego bojkotu lotniczego, morskiego i kolejowego transportu do Związku Radzieckiego. Jednocześnie wysłał memorandum do Departamentu Stanu, aby przygotowano listę rodzajów broni, jaką Stany Zjednoczone były gotowe sprzedać Chinom w przypadku radzieckiej inwazji na Polskę. Prasa amerykańska była na bieżąco informowana przez Brzezińskiego, o szczegółach planowanej inwazji oraz o działaniach podejmowanych przez Białą Dom, aby do inwazji nie dopuścić. Również z inicjatywy Brzezińskiego poinformowano szczegółowo o całej sytuacji rządu państw sojuszniczych i neutralnych. Do głośnych protestów Stanów Zjednoczonych dołączył także prezydent Francji Giscard, który wysłał bardzo ostro sformułowaną depezę do przywódców w Związku Radzieckim. Również Wielka Brytania reagowała bardzo stanowczo w stosunku do Związku Radzieckiego i wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi, Francją, i początkowo z Niemcami, zmierzała do porozumienia w sprawie wprowadzenia sankcji ekonomicznych przeciw ZSRR w przypadku interwencji. Cały ten szum informacyjny spowodował, że na arenie międzynarodowej nasiliły się protesty i wyrazy niepokoju skierowane pod adresem Związku Radzieckiego, także ze strony zachodnioeuropejskich partii komunistycznych. Nie było też pełnej zgody na ewentualną interwencję w Polsce wśród państw członkowskich Układu Warszawskiego. Z informacji, jakie Zbigniew Brzeziński uzyskał od polskiego ministra spraw zagranicznych, wynikało, że Stanisław Kania, I sekretarz KC PZPR, przekonywał Breżniewa, że władza w Polsce jest w stanie sama zapanować nad sytuacją w kraju, bez potrzeby zewnętrznej interwencji zbrojnej. Także Węgry, Rumunia i Bułgaria były przeciwne interwencji⁵⁴.

Niewątpliwie, jeżeli rzeczywiście Związek Radziecki planował interwencję zbrojną w Polsce w grudniu 1980 r., to poprzez akcję informacyjną w międzynarodowych mediach i inne opisane tu działania Zbigniewa Brzezińskiego została ona pozbawiona elementu zaskoczenia i wzrósł jej koszt, także koszt wizerunkowy Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz bloku radzieckiego, zwłaszcza wobec toczzonej przezeń wojny w Afganistanie⁵⁵.

⁵⁴ A. Lubowski, *Zbig...*, op. cit., s. 232.

⁵⁵ Z. Brzeziński, *Cztery lata...*, op. cit., s. 445 i 446.

Współpraca Zbigniewa Brzezińskiego z papieżem Janem Pawłem II

W październiku 1978 r. w Watykanie wybrano na papieża Polaka, kardynała Karola Wojtyłę, człowieka zza „żelaznej kurtyny”. Zbigniew Brzeziński, przywołując to wydarzenie, które zrobiło na nim ogromne wrażenie, wspomina, że natychmiast zatelefonował z tą wiadomością do prezydenta Cartera, który wtedy przebywał w Camp David. Kiedy tego samego wieczoru prezydent wylądował helikopterem przy Białym Domu i dziennikarze spytali go, co sądzi o nowym papieżu, odpowiedział (co było transmitowane przez telewizję na całą Amerykę): „Wspaniały wybór, wspaniały wybór. To bardzo bliski, osobisty przyjaciel Zbigniewa Brzezińskiego!”⁵⁶. Papież Polak, antykomunista, bliski przyjaciel kardynała Wyszyńskiego – był takim wstrząsem dla komunistów z bloku wschodniego, że stwierdzono, iż wybór w krótkim czasie drugiego po Brzezińskim Polaka na tak wpływowy urząd w świecie nie może być dziełem przypadku, ale jest wynikiem międzynarodowego spisku. Szef radzieckich służ specjalnych – KGB – Jurij Andropow po przeprowadzonym w tej sprawie śledztwie stwierdził, że „Wojtyłę wybrano w wyniku spisku niemiecko-amerykańskiego, w którym czołowe role odegrali kardynał John Król, polsko-amerykański arcybiskup Filadelfii oraz Zbigniew Brzeziński. Spisek ten miał zmierzać do destabilizacji Polski, co miało być pierwszym krokiem do rozpadu Układu Warszawskiego”⁵⁷. Tę informację o rzekomym wpływie Brzezińskiego na wybór papieża potwierdził też Adam Michnik, który słyszał ją bezpośrednio od Brzezińskiego⁵⁸. Z kolei Wojciech Jaruzelski, pełniący w tym czasie funkcję ministra obrony w polskim rządzie, wspominał, że: „Kiedy Karol Wojtyła został wybrany, wiele osób w Związku Radzieckim, a nawet w Polsce, uważało, że Brzeziński się do tego przyczynił – dzięki swoim różnym wpływom. Byli przekonani, że wpłynął na decyzje kardynałów. Jakakolwiek była prawda – dzieło Brzezińskiego czy nie – wszyscy od razu wiedzieliśmy, że oznacza to duże niebezpieczeństwo”⁵⁹. Zbigniew Brzeziński bardzo dobrze rozumiał doniosłość tego wydarzenia. Wspomina, że tego samego popołudnia przyszedł do niego ambasador PRL przy ONZ, który nic nie mówiąc, trzymał tylko nad głową gazetę waszyngtońską, gdzie wielkimi literami było napisane: *Polak – papieżem*. „Ten człowiek – wspomina Brzeziński – był w jakimś błogostanie, mimo że był to w końcu względnie przekonany komunistą wiernie służący PRL-owi. Było więc dla mnie jasne, że zaczyna się nowa era”⁶⁰. Dziesięć dni po konklawe Zbigniew Brzeziń-

⁵⁶ M. Gadziński, *Wiedział, że komunizm upadnie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 80 z 6.04.2005, s. 6.

⁵⁷ G. Weigel, *Świadek nadziei: Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 357.

⁵⁸ Nagranie własne rozmowy z Adamem Michnikiem z dnia 31.01.2013 – zapis R.W.

⁵⁹ Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 418.

⁶⁰ A. Domosławski, *Dał siłę zastraszonemu*, „Gazeta Wyborcza”, nr 238 z 11.10.2003, s. 13.

ski napisał notatkę do prezydenta podkreślającą wagę tego wydarzenia: „Wybór papieża należy traktować jako część nowej ery praw człowieka. Światowa potrzeba obrony praw człowieka staje się coraz bardziej znaczącą siłą polityczną. Powinien pan na nowo potwierdzić swoje zaangażowanie”⁶¹.

Na uroczystościach w Rzymie z okazji wyboru nowego papieża Jan Paweł II powiedział z uśmiechem do obecnego tam Brzezińskiego: „Dziękuję panie profesorze. Rozumiem, że to panu zawdzięczam pracę w Stolicy Piotrowej”⁶². Ten żart Jan Paweł II powtórzył Brzezińskiemu rok później, kiedy w październiku 1979 r. przyjechał z pierwszą oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych i zaraz po spotkaniu z prezydentem Carterem w Białym Domu zamienił kilka słów z Brzezińskim. Żartując z teorii spiskowych KGB dotyczących swojego wyboru, papież zaprosił Brzezińskiego wraz z rodziną na wieczór do domu nuncjusza: „Skoro mnie pan wybrał, to proszę mnie odwiedzić”⁶³. Jak to opisuje Patrick Vaughan w biografii Brzezińskiego, tego dnia Jan Paweł II i Brzeziński spędzili trzy godziny na rozmowie w cztery oczy, nigdy nie ujawniając jej szczegółów⁶⁴. Fakt, że obaj byli Polakami, urodzonymi w Polsce przed wojną, szczerymi polskimi patriotami nienawidzącymi komunizmu, działającymi poza granicami ojczyzny, spowodował zawiązanie się między nimi szczerą przyjaźni, która umożliwiła i ułatwiła ich współpracę i przyczyniła się do stworzenia prywatnego kanału komunikacyjnego pomiędzy Białym Domem a Stolicą Apostolską, nazywanego przez członków Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego „watykańską gorącą linią”⁶⁵. Kardynał Stanisław Dziwisz wspominał, że Brzeziński i Jan Paweł II bardzo dobrze się rozumieli oraz że były liczne rozmowy telefoniczne między nimi. „To była rzecz nadzwyczajna, bo papież nigdy wcześniej nie rozmawiał tak przez telefon”⁶⁶.

Kiedy w czerwcu 1979 r. Jan Paweł II przyjechał z pierwszą oficjalną wizytą do Polski, Zbigniew Brzeziński razem z Paulem Henze z Radia Wolna Europa, postanowił zadbać, aby Polacy usłyszeli pełną relację wizyty papieża, spodziewając się cenzury lub manipulacji ze strony komunistycznych władz⁶⁷. Władze komunistyczne ZSRR, zdenerwowane wyborem Polaka na papieża, były bardzo zaniepokojone planowaną wizytą Jana Pawła II w Polsce. Leonid Breżniew rozmawiał o tym telefonicznie z pierwszym sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, namawiając go do niezapraszania papieża do Polski. „Radzę wam, nie przyjmujcie go, bo będziecie mieli z tego wielkie kłopoty [...] Powiedźcie papieżowi, on mądry człowiek, żeby oświadczył publicznie, że nie może przyje-

⁶¹ Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 418.

⁶² Cyt. za: A. Lubowski, *Zbig...*, op. cit., s. 11.

⁶³ Cyt. za: P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 452.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 452.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 418.

⁶⁶ K. Kolenda-Zaleska, *Strateg*.

⁶⁷ P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, op. cit., s. 442.

chać, bo zachorował”. Gierek obstawał jednak przy tym, że ze względów politycznych rząd po prostu musi wpuścić Jana Pawła II do Polski. „Róbcie więc – stwierdził na koniec Breżniew – jak uważacie, bylebyście wy i wasza partia nie żalowali tego później”⁶⁸. Jak „słusznie” przewidywał Leonid Breżniew, ta wizyta była przełomowa. Była jak duchowe trzęsienie ziemi dla całego polskiego społeczeństwa, które poczuło, że już nie jest tak całkowicie zdane na „łaskę i niełaskę” reżimu komunistycznego⁶⁹. Wizyta papieża, kryzys gospodarczy oraz pewne osłabienie reżymu stworzyły podatny grunt dla rosnącej w siłę opozycji w Polsce. Kilka miesięcy po wizycie papieża podziemna gazeta „Robotnik”, wydawana przez Komitet Obrony Robotników, opublikowała Kartę Praw Robotniczych, nawołując jednocześnie do stworzenia wolnych i niezależnych związków zawodowych. Wśród sześćdziesięciu pięciu pierwszych sygnatariuszy dokumentu był robotnik ze Stoczni Gdańskiej Lech Wałęsa⁷⁰.

W grudniu 1980 r., wobec spodziewanej interwencji militarnej wojsk Układu Warszawskiego w Polsce, Zbigniew Brzeziński rozmawiał telefonicznie z Janem Pawłem II, informując go o planowanej inwazji i reakcji Stanów Zjednoczonych w przypadku zaistnienia takiej sytuacji. Według relacji Zbigniewa Brzezińskiego z tej rozmowy, papież był bardzo przejęty i pytał o niektóre szczegóły. Mówił też o ewentualnych reakcjach na inwazję Kościołów we Francji i w Niemczech. Kiedy do spodziewanej inwazji nie doszło, Brzeziński poinformował papieża o tym fakcie⁷¹.

Zbigniew Brzeziński spotykał się z papieżem Janem Pawłem II kilkakrotnie w latach 80. i 90., już po „opuszczeniu” Białego Domu. Brzezińskiemu szczególnie utkwiło w pamięci spotkanie z 1982 r., kiedy w rozmowie na temat sytuacji w Polsce, papież z całkowitą spokojną pewnością mówił, „że stan wojenny i cały ustrój panujący wtedy w Polsce jest rzeczą przejściową, że upadek komunizmu jest nieunikniony ze względów moralno-historyczno-duchowych. [...] On po prostu wiedział, że to wszystko i tak się rozwali. Niezależnie, czy będą to miesiące, lata czy dziesięciolecia”⁷².

W ocenie Zbigniewa Brzezińskiego postawa Jana Pawła II miała wielki polityczny wpływ na Polskę, ale także na całą Europę Wschodnią. Nie był to przypadek, że strajkujący robotnicy w Stoczni Gdańskiej wywiesili na bramie portret papieża, traktując go jako rodzaj „osłony” przed władzami PRL. „Reżim ten w głównej mierze dzięki Papieżowi zaczynał rozumieć, że jest naprawdę osamotniony. To osamotnienie, które reżim nagle poczuł, było przełomowe, powiązane bezpośrednio z tym, że to Papież, a nie oni, reprezentował coś, z czym identyfi-

⁶⁸ Cyt. za: G. Weigel, *Świadek nadziei...*, op. cit., s. 383.

⁶⁹ Homilia JP II wygłoszona w Gnieźnie, 3.06.1979, www.mateusz.pl/jp99/pp/1979/pp19790603c.htm [dostęp: 2.04.2015].

⁷⁰ A. Friszke, *Droga do Solidarności*, www.kor30.sws.org.pl/Panel5.htm [dostęp: 2.04.2015].

⁷¹ M. Gadziński, *Wiedział, że komunizm upadnie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 80 z 6.04.2005, s. 6.

⁷² Ibidem, s. 2.

kowały się nie tylko miliony Polaków, ale też setki milionów ludzi na całym świecie”⁷³.

Bibliografia

Publikacje zwarte

- Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1997.
- Bernat A., Kozłowski P., *Życie z Polską*, Wydawnictwo „Nowy Świat”, Warszawa 2004.
- Brzeziński Z., *Cztery lata w Białym Domu*, Wydawnictwo Agencja Omnipress, Warszawa 1990.
- Brzeziński Z., *O Polsce, Europie i świecie 1988–2001*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2002.
- Brzeziński Z., *Jedność czy konflikty*, Wydawnictwo Odnowa, Londyn 1964.
- Brzeziński Z., *Spadek po zimnej wojnie*, Oficyna Wydawnicza MOST, Warszawa 1993.
- Brzeziński Z., *Europa bez podziału: właściwe zadanie polityki amerykańskiej w Europie*, Wydawnictwo Polonia, Londyn 1966.
- Brzeziński Z., *Druga szansa*, Wydawnictwo Berlelsmann Media – Świat Książki, Warszawa 2008.
- Brzeziński Z., *Bezład: polityka światowa na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Editions Spotkania, Warszawa 1993.
- Brzeziński Z., *Plan gry: USA – ZSRR*, Nowe Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1990.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Wydawnictwo Berlelsmann Media – Świat Książki, Warszawa 1999.
- Brzeziński Z., *Wielkie bankructwo: narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*, Instytut Literacki, Paryż 1990.
- Brzeziński Z., *Wybór: dominacja czy przywództwo*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2004.
- Gati Ch., *Zbigniew Brzeziński-Strateg i mąż stanu*, Wydawnictwo POLTEX, Warszawa 2014.
- Friszke A., Zaremba M., *Wizyta Jana Pawła II w Polsce w 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, Instytut Studiów Politycznych PAN i Towarzystwo WIĘŹ, Warszawa 2005.

⁷³ Ibidem, s. 2.

- Hatys S., *Strategia USA wobec Europejskich państw socjalistycznych (1961–1986)*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1988.
- Janowski K., *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004.
- Kuźniar R., *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008.
- Kasińska-Metryka A., *Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej 1989–1999*, Wydział Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Kielce 2000.
- Lubowski A., *Zbig. Człowiek który podminował Kreml*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2011.
- Lis T., *Wielki finał. Kulisy wstępowania Polski do NATO*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.
- Mania A., *Bridge Building. Polityka USA wobec Europy Wschodniej w latach 1961–1968*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1996.
- Nowak-Jeziorański J., *Polska droga do NATO*, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 2006.
- Nowak-Jeziorański J., *Wojna w Eterze*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- Olszewski H., Zmierczak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze „Ars boni et aequi”, Poznań 1999.
- Rakowski M., *Dzienniki polityczne 1979–1981*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2004.
- Rakowski M., *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2004 r.
- Rakowski M., *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2005.
- Rotlicki J., *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2002.
- Szaniawski J., *Pułkownik Kukliński: wywiady, opinie, dokumenty/wybór prac*, Wydawnictwo Alfa-Wero, Warszawa 1998.
- Weigel G., *Świadek nadziei: Biografia papieża Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- Vaughan P., *Zbigniew Brzeziński*, Autorytety, Świat Książki, Warszawa 2010.
- Zagórski K., Strzeszewski M. (red.), *Polska, Europa, świat: opinia publiczna w okresie integracji*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.

Wywiady

- Nagranie własne rozmowy z Adamem Michnikiem z dnia 31 stycznia 2013 r. – zapis Remigiusz Wodziński.
- Korespondencja własna autora z prof. Zbigniewem Brzezińskim, e-mail z 19 czerwca 2012 r. – archiwum Remigiusz Wodziński.
- Korespondencja własna autora z prof. Zbigniewem Brzezińskim, e-mail z 11

marca 2013 r. – archiwum Remigiusz Wodziński.

Korespondencja własna autora z prof. Zbigniewem Brzezińskim, e-mail z 17 lipca 2013 r. – archiwum Remigiusz Wodziński.

Wywiad przeprowadzony z Arturo Mari, osobistym fotografem Jana Pawła II – Częstochowa 19 grudnia 2014 r.

Artykuły prasowe

Bosacki M., *Niemcy uhonorowali Brzezińskiego*, „Gazeta Wyborcza”, nr 171 z 23.07.2009.

Bosacki M., *Reagan wiedział wszystko*, „Gazeta Wyborcza”, nr 291 z 13.12.2008.

Brzeziński Z., *Brzeziński Jak na pomoc?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 826 z 4.03.1992.

Brzeziński Z., *Najlepsze lata Polski*, „Gazeta Wyborcza”, nr 116 z 19.05.2006.

Brzeziński Z., *W 1981 r. interwencja Sowietów nam nie groziła*, „Gazeta Wyborcza” nr 292 z 15.12.2008.

Domoślawski A., *Dał siłę zastraszonemu*, „Gazeta Wyborcza”, nr 238 z 11.10.2003.

Gadziński M., *Wiedział, że komunizm upadnie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 80 z 6.04.2005.

Jaruzelski W., *Czekamy na całą prawdę o pułkowniku Kuklińskim*, „Gazeta Wyborcza”, nr 234 z 7.10.1997.

Jędrysiak M., *Człowiek Roku „Gazety Wyborczej” Zbigniew Brzeziński*, „Gazeta Wyborcza”, nr 116 z 19.05.2006.

Kalukin R., *Wallenrod w roli Bonda*, „Newsweek”, nr 13/2013, 25–31 marca 2013.

Kalabiński J., *Głos ma płk Kukliński*, „Gazeta Wyborcza”, nr 293 z 14.12.1992.

Kiszczał Cz., *1988 rok. Prawda według generała Kiszczała*, „Gazeta Wyborcza”, nr 197 z 23.08.2008.

Krzyżaniak W., *Historie Telewizyjne, „Ale Historia”*, nr 304 z 31.12.2012.

Krzyżaniak W., *Sprawa pułkownika Kuklińskiego*, „Gazeta Wyborcza”, nr 304 z 31.12.2012.

Krzemiński A., *To nie Reagan rozwałił mur*, „Gazeta Wyborcza”, nr 211 z 10.09.2011.

Kurski J., *Kim był Kukliński?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 36 z 12.02.2004.

Kurski J., *Spór Nowaka z Michnikiem o Kuklińskiego*, „Gazeta Wyborcza”, nr 18 z 22.01.2005.

Michnik A., *Zbig, czyli klasyk polityki demokratycznej*, „Gazeta Wyborcza”, nr 16 z 19.05.2006.

Michnik A., *Bardzo fajny Zbig*, „Gazeta Wyborcza”, nr 74 z 28.03.2008.

Meller S., *Patriotyczny realista*, „Gazeta Wyborcza”, nr 116, z 19.05.2006.

Rawicz J., *Bushowi postawił dwóję*, „Gazeta Wyborcza”, nr 256 z 3.11.2011.

- Skalski E., *Radio, które wygrało*, „Gazeta Wyborcza”, nr 102 z 2.05.2002.
Szypulski A., *Zbig na prezydenta?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 191 z 29.01.1990.
Vaughan P., *Ten naiwny Carter i prowokator Brzeziński*, „Gazeta Wyborcza”, nr 75 z 29.03.2008.
Węglarczyk B., *Pan Jan prowadził Polskę do NATO*, „Gazeta Wyborcza”, nr 18 z 22.01.2005.
Węglarczyk B., *Doczekaliśmy się NATO*, „Gazeta Wyborcza”, nr 158 z 9.07.1997.
Żakowska M., *Brzeziński? Co za dziwaczne nazwisko*, „Duży Format”, nr 157 z 8.07.2010.

Filmy dokumentalne

- Śladkowski J., *Prawdziwy koniec zimnej wojny*, film dokumentalny, TVP 2011.
Kolenda-Zaleska K., *Strateg*, film dokumentalny o Zbigniewie Brzezińskim, TVN 2012.

Artykuły na stronach internetowych

- Homilia Jana Pawła II wygłoszona w Gnieźnie, 3.06.1979, www.mateusz.pl/jp99/pp/1979/pp19790603c.htm.
Fri szke A., *Droga do Solidarności*, www.kor30.sws.org.pl/Panel_5.htm.
Łaska A. Konfederacja polsko-czechosłowacka, www.stosunkimiedzynarodowe.pl.

The works of Zbigniew Brzeziński in the presence of the Polish affairs during Jimmy Carter's presidency in the years 1977–1981

Summary

The purpose of the present thesis was to supply documentary evidence for the engagement of prof. Zbigniew Brzeziński in working for the benefit of Poland in the 1970s and 1980s, particularly in the period of time from 1977 till 1981 in which he was working in the White House as President Jimmy Carter's National Security Advisor. This period was the crucial times of the history of Poland. And the actions of prof. Zbigniew Brzeziński for the sake of Poland during the examined period of time have had very significant role in saving "Solidarity" union which consequently lead to victory in the year 1989.

Keywords: Zbigniew Brzeziński, Jimmy Carter, Poland, Ryszard Kukliński, RWE, invasion, ZSRS, "Solidarity", White House.